

Voisé, Waldemar

"Descartes ou le combat pour la vérité", Pierre Mesnard, Paris 1966 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/4, 381-382

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Pierre Mesnard, *Descartes ou le combat pour la vérité*. Editions Seghers, Paris 1966, ss. 192, ilustr. 5.

Nadejście nowej ery w dziejach nauki wiązał Condorcet (u schyłku XVIII w.) z trzema nazwiskami — Bacona, Galileusza i Kartezjusza. Mimo że takie ujęcie jest niewątpliwym uproszczeniem, ta właśnie „Wielka Trójka” znaczy początek współczesnej nam epoki. Niedawne rocznice przypomniały życie i twórczość Bacona i Galileusza. Natomiast niewielka książeczka (jest to 24 z kolei pozycja z serii *Philosophes de tous les temps*) znanego dobrze w Polsce autora przybliży dziś niejednemu czytelnikowi postać Kartezjusza.

Pierre Mesnard, członek Instytutu, dyrektor Centre d'Études Supérieures de la Renaissance w Tours¹, zaopatrzył swoją publikację w znamienity tytuł: *Kartezjusz czyli walka o prawdę*. Trzeba więc od razu powiedzieć, że wielki filozof i uczoney prowadził tę walkę na dwóch frontach: filozoficznym i naukowym i że słowo „walka” nie zostało użyte przypadkowo. Autor kilkakrotnie podkreśla, że Kartezjusz, który w młodości zaciągnął się do armii, do końca życia zachował postawę rycerza walczącego pod sztandarem Prawdy. Można by tu jeszcze dodać, że owo ciągle zmaganie się zgodne było z ogólnym schematem ludzkiej natury w ujęciu kartezjuszowskim — z jednej strony rozum dążący do coraz większej doskonałości a z drugiej namiętności (dobre i złe) tworzyły razem parę ścierających się ciągle przeciwieństw.

Książeczka Mesnarda składa się z dwóch części. Pierwsza, licząca 84 strony obejmuje wstęp, druga (strony 86—187) — zawiera wybór tekstów. Wystarczy rzucić okiem na spis treści, aby się zorientować, że z górą połowa materiału dotyczy historii nauki (matematyki, geometrii, fizyki, biologii, fizjologii itd.) a reszta dotyczy nie tylko filozofii w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także historii metodologii naukowej.

Ale także i to, co się obecnie określa mianem filozofii, przepojone było u Kartezjusza refleksją naukową. Co więcej — wszystkie niemal jego rozważania psychologiczne i etyczne oparte były na założeniach fizjologicznych. Nie było to zresztą niczym wyjątkowym w epoce, gdy miejsce *Biblii* coraz częściej zajmować zaczęła nauka. Hobbes całe życie pragnął stworzyć system, w którym „ciała polityczne” zajęłyby miejsce obok „ciał fizycznych”. Podobnie Kartezjusz, biorąc za punkt wyjścia odkrycie Harveya, pisał rozważania o *Namiętnościach duszy*, które były w istocie rozważaniami o ruchu niewielkich cząsteczek krwi nazywanych przez niego „żywotnymi duchami”.

I choć początek całej koncepcji miał niewątpliwie piętno subiektywne (słynne *cogito*), reszta nosiła mniej lub więcej wyraźne piętno mechanistycznego ujmowania materii, przy czym nacisk na metodologiczną stronę problemu jest szczególnie interesujący dla badacza intelektualnego rozwoju ludzkości. Kwestie metodolo-

¹ Por. w nrze 3/1966 „Kwartalnika” (s. 318) informację o odznaczeniu prof. Mesnarda komandorią Orderu Odrodzenia Polski.

giczne mają zresztą szczególne znaczenie, gdyż Kartezjusz wychodził z założenia, że jedna metoda powinna obowiązywać wszystkie nauki.

I dla niego, i dla wielu mu współczesnych uczonych pojęcie nauki obejmowało całość ludzkich umiejętności. Sam Kartezjusz porównywał tę *mathesis universalis* do drzewa, którego korzeniem jest metafizyka, pnem — filozofia, a gałęziami — pozostałe nauki, przede wszystkim medycyna, mechanika i etyka. Stąd — co silnie podkreśla Pierre Mesnard — nie trzeba zapominać, że pełny tytuł *Rozprawy o metodzie* zawiera rzecz szczególnie typową dla umysłowości Kartezjusza, tj. akcent na szukanie prawdy w naukach (*Discours de la méthode pour bien conduire sa raison et chercher la vérité dans les sciences*). Dlatego sądzę, że w następnym wydaniu książki trzeba by dorzucić do bibliografii pracę Aleksandra Koyrégo *Entretiens sur Descartes*, gdzie rozważone zostały powiązania między metodologią a nauką u Kartezjusza.

Skoro już mowa o ewentualnych uzupełnieniach, warto by nieco więcej powiedzieć o „historyzmie” Kartezjusza, który był rzecznikiem historycznego ujmowania zagadnień (pisał, że „natura rzeczy łatwiej daje się ująć, gdy się ją widzi w rozwoju, a nie zupełnie już ukształtowaną”). Poza tym można by silniej podkreślić rolę Holandii jako kraju, w którym znalazło wówczas schronienie wielu uczonych francuskich². Przydałyby się wreszcie uwagi na temat stosunku Kartezjusza do języka ojczystego: przed kilku laty P. Ehrmann opublikował interesujące artykuły³, dotyczące nieznanej francuskiej przedmowy do *Meditationes de prima philosophia*. Dowodzi on, że sam Kartezjusz przełożył to dzieło w 1647 r. na francuski, ten właśnie tekst uznał za podstawowy i napisał doń przedmowę, z której wynika, że odtąd zamierzał zwracać się nie do wąskiego grona uczonych, lecz do szerokiego grona czytelników nie znających łaciny.

Mały format, dobra szata graficzna i ilustracje sprawiają, że książeczkę Mesnarda czyta się nie tylko z pożytkiem, ale i z przyjemnością.

Waldemar Voisé

Z. K. Nowokszanowa (Sokołowska), *Wasilij Jakowlewicz Struwe*. Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1964, ss. 295, ilustr.

Wasilij Jakowlewicz Struwe. Sbornik statiej i materialow k 100-letiju so dnia smerti. Pod redakcją A. A. Michajłowa. Izdatelstwo „Nauka”, Moskwa 1964, ss. 251, ilustr.

W stulecie zgonu W. Struwego, najwybitniejszego swego czasu w Rosji astronoma i geodety, cieszącego się zasłużoną sławą w Europie, ukazały się dwie książki: wydana w *Serii biografii naukowych* monografia Z. K. Sokołowskiej-Nowokszanowej oraz praca zbiorowa pod redakcją członka Akademii Nauk ZSRR A. A. Michajłowa. Dają one przejrzysty obraz, jak się kształtowały *vita contemplativa* i *vita activa* wybitnego uczonego.

Friedrich Georg Wilhelm Struwe (1793—1864) — używający w Rosji imienia Wasilij — był naturalizowanym Niemcem pochodzącym z Altony pod Hamburgiem.

W 1808 r. zbiegł przed werbunkiem wojsk napoleońskich do Dorpatu (obecnie — Tartu) i wstąpił do otwartego tam w 1802 r. uniwersytetu. Początkowo studiował filologię, a następnie — zgodnie z zamiłowaniami — specjalizował się

² Por. np.: G. Cohen, *Écrivains français en Hollande dans la première moitié du XVIII^e siècle*. La Haye — Paris 1921.

³ P. Ehrmann, *Descartes. Histoire d'une préface méconnue en France et inédite en Hollande*. Paris 1959; tenże, *Descartes. Complément à l'histoire d'une préface méconnue*. Paris [b. d.].